

Joanna Modrzejewska-Leśniewska

Warszawa

W poszukiwaniu ziemi obiecanej — emigracja muzułmanów z Indii do Afganistanu w 1920 r.

Otwarte zostaną przed wami ziemie Wschodu i Zachodu¹

Jednym z problemów wewnętrznych Indii, już w czasach kolonialnych, było położenie społeczności muzułmańskiej. Podłożem nie były tu konflikty o charakterze religijnym pomiędzy muzułmanami i hindusami, lecz przede wszystkim nierówne traktowanie obu społeczności przez Brytyjczyków. Muzułmanie stanowili tutaj grupę poszkodowaną. Od czasów powstania sipajów skutecznemu ograniczeniu uległy wpływy wyższych warstw muzułmańskich. Brytyjczycy wykazywali się daleko idącą podejrzliwością wobec tej grupy poddanych — byli przekonani o ich wrogości ze względu na ruchy sekciarskie, np. wahabityzm, i opory w przyjmowaniu cywilizacji europejskiej.

Druga połowa XIX w. przyniosła pierwsze przejawy ożywienia w społeczności muzułmańskiej. Pojawiły się głosy wskazujące na niebezpieczeństwo wynikające z dalszej izolacji muzułmanów, co wpływało na sprawowanie władzy na szczeblu lokalnym i osłabienie pozycji ekonomicznej. Zaowocowało to zarysowaniem się dwóch nurtów reformatorskich, obu o charakterze kulturalnym, ale o potencjalnych możliwościach przekształcenia się w ruch polityczny. Jeden nurt, zdominowany przez ulemów, stawiał na wzmocnienie kultury islamskiej w Indiach, m.in. przez zakładanie nowych medres. Przyczynił się do przeprowadzenia pewnych reform w tradycyjnym programie tych szkół, ale przede wszystkim przygotowywał kadry na potrzeby społeczności muzułmańskiej. Drugi nurt, skupiony wokół Aligarh, opowiadał się za edukacją na wzór zachodni dla muzułmanów. Zwolennicy tego nurtu uważali, iż edukacja w języku angielskim i zaznajomienie z zachodnią wiedzą przyniesie widoczne efekty, a co za tym idzie — zatrudnienie w administracji państwowej, zdobycie zawodów cieszących się prestiżem, a w konsekwencji dostęp do władzy². Wśród aktywistów tego nurtu znalazł się m.in. Sayyid Ahmad. Utworzył on towarzystwo naukowe w Aligarh, które stało się oparciem dla Muhammadan Anglo-Oriental College powołanego do życia w 1875 r., a z czasem prze-

¹ *Mahomet. Mądrości Proroka* (Hadisy), przekład J. Danecki, Warszawa 1993, s. 38.

² G. Minault, *The Kilafat Movement. Religious Symbolism and Political Mobilization in India*, New York 1982, s. 12.

kształconego w uniwersytet. Wkrótce, w 1887 r., otwarto kolejną uczelnię muzułmańską — uniwersytet w Allahabadzie. Z inicjatywy innego działacza muzułmańskiego, Amira Ali, powstało Central National Muhammadan Association.

Działania nastawione na podniesienie poziomu wykształcenia wśród społeczności muzułmańskiej oraz rozbudzenie jej aktywności przyniosły pierwsze efekty. 30 grudnia 1906 r. w Dhace powołano do życia Ligę Muzułmańską pod przewodnictwem Agi Khana, która miała bronić interesów muzułmańskich.

Lata wojen bałkańskich i pierwszej wojny światowej pobudziły muzułmanów w Indiach i skonsolidowały ich. Czynnikiem jednoczącym stała się osoba kalifa — uważali oni sułtana osmańskiego za kalifa, przywódcę całego świata islamskiego. W czasie wojen bałkańskich zbierano pieniądze dla Imperium Osmańskiego, na front wysłano misję sanitarną, a w wielu miastach Indii, m.in. w Kanpurze, doszło do zamieszek. Prawdziwym szokiem dla muzułmanów w Indiach stała się polityka Wielkiej Brytanii wobec Turcji w końcowej fazie pierwszej wojny światowej. Postawa Brytyjczyków, w przekonaniu muzułmanów, świadczyła o ich wrogości wobec islamu, co podważało lojalność tej społeczności wobec władz brytyjskich. Spowodowało to podjęcie przez muzułmanów dwojakich działań³. Z jednej strony zdecydowali się na wysłanie do Londynu delegacji w składzie: Mohamed Ali, Syud Hossain, Maulana Syed Sulaiman Nadavi i H. M. Hayah. Zadaniem misji miało być przekonanie brytyjskich polityków o konieczności zmiany kursu wobec Turcji. Misja zakończyła się niepowodzeniem. 19 marca 1920 r. podczas spotkania z Davidem Lloyd Georgem usłyszeli: „Nie chcę aby muzułmanie w Indiach wyobrażali sobie, że powstrzymamy się wobec Turcji od kroków, jakie bezlitośnie zastosowaliśmy wobec chrześcijańskich krajów, takich jak Niemcy czy Austria”⁴. Jednocześnie muzułmańska delegacja do wicekróla Indii, lorda Fredericka Johna Chelmsforda, przestrzegła, że utrzymanie lojalności zależy od zachowania wolności religijnej — w innym przypadku muzułmanie postąpią zgodnie z nakazami islamu, niezależnie od konsekwencji. Shaukat Ali poszedł jeszcze dalej. Podczas wystąpienia w Patna w kwietniu 1920 r. przestrzegł, iż wtrącanie się w sprawę kalifatu postawi przed muzułmanami w Indiach alternatywę: *Jihad* lub *hijrat* ⁵.

Stosunki z hindusami, postawa Brytyjczyków wobec społeczności muzułmańskiej w Indiach i w kwestii tureckiej zaowocowały utworzeniem Khilafat Committee 20 marca 1919 r. w Bombaju (podczas zebrania 15 tys. muzułmanów zawiązano Khilafat Committee, organizację, przynajmniej w deklaracjach, o charakterze czysto religijnym). W swoich szeregach skupiał on zarówno szyitów, jak i sunnitów. Wprawdzie szyici nie uznawali przywództwa kalifa, ale podzielali zaniepokojenie osłabieniem pozycji muzułmanów i niepewnym losem świętych miejsc islamu. Podczas zebrania w Bombaju przyjęto rezolucję, w której domagano się: wysłania delegacji muzułmanów indyjskich na konferencję pokojową; zapewnienia przez rząd brytyjski, że Konstantynopol pozostanie turecki; wysłania muzułmańskiej delegacji do wicekróla. Podczas wielu dyskusji w łonie Khilafat Committee pojawiła się myśl migracji do

³ A. C. Niemeijer, *The Khilafat Movement in India, 1919–1924*, The Hague 1972, s. 103.

⁴ „C'est pourquoi je désire qu'aucun musulman, aux Indes, ne s'imagine que nous appliquons un principe aux chrétiens et un autre principe aux musulmans. Mais je ne veux pas non plus qu'ils s'imaginent que nous allons abandonner, quand il s'agit de la Turquie, les principes que nous avons impitoyablement appliqués aux pays chrétiens comme l'Allemagne et l'Autriche”. M. Lloyd George et la Délégation Indienne pour le Califat. Compte-rendu de l'entrevue d'une députation de l'Indian Khilafat Délégation avec le Premier Ministre a Downing Street, le vendredi 19 mars 1920, s. 27. „The Times”, 22 March 1920.

⁵ A. C. Niemeijer, *The Khilafat...*, s. 103.

Afganistanu jako sposobu zaprotestowania przeciwko polityce brytyjskiej. Idea ta została jednak generalnie odrzucona, gdyż zdaniem większości aktywistów Khilafat Committee taki ruch doprowadziłby do osłabienia pozycji i siły muzułmanów w Indiach. Znalazła ona jednak podatny grunt wśród muzułmanów mieszkających we wsiach prowincji Sind i North-West Frontier Province. Dla tych prostych ludzi idee politycznej presji na Brytyjczyków, czy też współpraca z innymi organizacjami muzułmańskimi, czy hindusami były zbyt abstrakcyjne i „naukowe”. Z wystąpień swoich imamów zrozumieli, że islam jest w niebezpieczeństwie, a najlepszą drogą do zbawienia jest emigracja do kraju, gdzie wiara i religia nie są zagrożone G. Minault, *The Khilafat Movement...*, s. 106. W przekonaniu o konieczności emigracji z Indii podtrzymała prostych i biednych muzułmanów fatwa wydana przez Abdula Kalama Azada, jednego z liderów muzułmańskich w Indiach. W fatwie tej nawoływał on m.in.: „Wszyscy muzułmanie, którzy chcą wypełnić zobowiązania wynikające z religii, muszą opuścić Indie. Ci, którzy nie mogą wyjechać natychmiast, powinni pomóc emigrantom tak, jakby to oni sami wyjeżdżali. Szariat nie daje nam innego wyjścia jak emigracja. Przed wojną wyjazd z Indii był pożądanym, teraz staje się koniecznym. Tylko ci muzułmanie mogą pozostać w Indiach, którzy potrzebni są do prowadzenia walki lub mają poważne powody, by pozostać”⁶. Nie wszyscy przywódcy muzułmańscy popierali ten punkt widzenia. Maulana Abdul Bari wydał fatwę, w której głosił: „Ci wszyscy, którzy stwierdzają, że mieszkając w Indiach nie mogą swobodnie wykonywać praktyk religijnych, mogą emigrować do takich miejsc, gdzie mogą je odbywać bez żadnych przeszkód”⁷. W dalszym ciągu tego dokumentu Maulana Abdul Bari radził, by emigrowali tylko ci, którzy naprawdę nie mogli spełniać swoich obowiązków w Indiach. Zalecał, by pozostali ci, którzy mogą być bardziej przydatni na miejscu i nie narażali się na trudy związane z byciem emigrantem⁸.

Wystąpienia przywódców muzułmańskich zbiegły się z krokami władcy Afganistanu — Amanullaha. Z jednej strony emir występował wobec Brytyjczyków jako rzecznik praw muzułmanów nie tylko z Indii, ale także z Azji Środkowej⁹, z drugiej wydał firman, w którym zapraszał muzułmanów z Indii do Afganistanu. W dokumencie tym emir obiecywał i oferował m.in., iż każdy przybywający na afgańską ziemię otrzyma prawa i przywileje przysługujące Afganom; zapewniał także o przyznaniu ziemi uprawnej kawalerom ok. 6 akrów, żonatom 8 akrów (młodzi chłopcy i niezamężne dziewczęta nie mieli otrzymać ziemi). Tym emigrantom, którzy byli wykształceni lub posiadali przydatne umiejętności, zaoferowano zatrudnienie przez rząd afgański za odpowiednim wynagrodzeniem. Zagwarantowano przybyszom wolność

⁶ „All Moslems who would like to fulfil Islamic obligations must quit India. Those who cannot migrate immediately should help the migrants as if they were themselves migrating from the country. The sharia gives us no alternative course, except migration. Emigration from India before the war was desirable, but now it is mandatory. Only those Moslems can remain in India who are needed to carry on the struggle or have acceptable reasons against migration”, H. Malik, *Moslem Nationalism in India and Pakistan*, Washington 1963, Appendix B, ss. 343–344.

⁷ „All those who find that while living in India they cannot freely perform their religious duties, can emigrate to such places where they think that they will not find any hindrances”, Fatwa of Maulana Abdul Bari, Diary No. 22 of the North-West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending 27th May 1920, w: The British Foreign Office Records of General Political Correspondence for Russia, 1906–1945, F.O. 371, mikrofilm, Library of Indiana University, Bloomington, USA, F.O. 371, No. 209754/371/4028.

⁸ Ibidem.

⁹ Telegram from Viceroy, Foreign and Political Department, 3rd March 1920, F.O. 371, No. 183314/371/3991.

wyboru zajęcia i zawodu. Obiecano również opiekę rządu, pomoc w znalezieniu miejsca do zamieszkania oraz prawo do zamieszkiwania w budynkach udostępnionych przez rząd. W firmacie pojawiło się jednak pewne zastrzeżenie. Emigrantom zakazano prowadzenia wszelkiej działalności politycznej, która godziłaby w interesy Afganistanu¹⁰.

Emir Afganistanu aspirował niewątpliwie do roli lidera świata islamskiego¹¹. Amanullah starał się objąć przewodnictwo nad muzułmanami Azji Środkowej. Przyjęcie wreszcie „pod skrzydła” władcy afgańskiego dotychczasowych poddanych brytyjskich wymusiłoby na Londynie nawiązanie bezpośrednich stosunków z Kabulem i ewentualne podjęcie szerszej dyskusji nad relacjami afgańsko-brytyjskimi. Amanullah liczył i oczekiwał na napływ z Indii wykształconych i zamożnych muzułmanów. Ten ostatni wątek należy łączyć z modernizacyjnymi planami emira, które wymagały znacznych nakładów pieniężnych, jak też zaangażowania odpowiednio wykształconej i przygotowanej kadry. Nie można także zapomnieć o tym, że Amanullah miał zobowiązania finansowe wobec wojska. W okresie walki o władzę ze swoim wujem Nasrullahem Khanem Amanullah obiecał żołnierzom znaczną podwyżkę — z 14 do 20 rupii miesięcznie¹².

Zjawisko emigracji muzułmanów z Indii do Afganistanu zbiegło się z konferencją afgańsko-brytyjską w Mussoorie. Brytyjczycy, przystępując do rozmów w Mussoorie, w ogóle obawiali się o to, że zostanie ona zdominowana przez problematykę „islamską”. Tematem mogła stać się kwestia traktatu pokojowego narzuconego Turcji¹³. Strona afgańska, reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych Mahmuda Tarzi, domagała się wyjaśnień co do charakteru traktatu, zarzucając, iż podstawą podjętych działań było uprzedzenie do Turcji na gruncie religijnym. Przestrzegano przy tym, że kierowanie się względami religijnymi wzbudzi wrogość i nienawiść wśród muzułmanów do Wielkiej Brytanii¹⁴.

¹⁰ *Afghan welcome to Indian Muslims: Firman issued by the Amir of Afghanistan regarding Indian Muslim Immigrants*, w: M. Shah, *The Indian Muslims. A Documentary Record, 1900–1947*, New Delhi 1983, vol. III, Doc. 21.

¹¹ W tym charakterze występował Amanullah w liście do króla Jerzego. Patrz Translation of a Letter No. 2 (dated the 14th January 1920) from Amir Amanullah Khan, Amir of Afghanistan to His Majesty King George, Emperor of India, F.O. 371, No. 183078/371/3991. Letter from Viceroy to Secretary of State for India, March 3, 1920, w: *British Documents on Foreign Affairs, Series A, The Soviet Union, 1917–1939*, vol. 2, *Soviet Russia and Her Neighbours*, December 1919 — March 1920, London 1984, Doc. 273. Translation of a letter No. 2, dated the 14th January 1920, from Amir Amanullah Khan, Amir of Afghanistan, to His Majesty King George, Emperor of India, F.O. 371, No. 30/201113/371/3992. Telegram from His Excellency the Viceroy, Foreign and Political Department, Delhi, to His Majesty's Secretary of State for India, London, the 29th January 1920, F.O. 371, No. 31/201113/371/3992. Translation of a letter No. 15, dated the 23rd February 1920, from Amir Amanulla Khan, to His Excellency Lord Chelmsford, Viceroy and Governor-General of India, F. 371, No. 40/201113/371/3992.

¹² Leon B. Poullada, *Reform and Rebellion in Afghanistan, 1919–1929*. King Amanullah's Failure to Modernize Tribal Society, Ithaca, London 1973.

¹³ Dyskusji nad traktatem z Turcją poświęcone były dwie tury rozmów w Mussoorie. Patrz Proceeding of the Sixth Meeting of the Indo-Afghan Conference, Held at the Savoy Hotel, Mussoorie, on the 12th June 1920, F.O. 371, No. 24/210073/371/3992. Proceeding of the Seventh Meeting of the Indo-Afghan Conference, Held at the Savoy Hotel, Mussoorie, on the 14th June 1920, F.O. 371, No. 36/210073/371/3992.

¹⁴ Translation of a letter from Sardar-i-Ala Mahmud Beg Tarzi, Chief Afghan Representative, to the Hon'ble Mr. H. R. C. Dobbs, Chief British Representative, Indo-Afghan Conference, Mussoorie, No. 22, dated the 17th May 1920, F.O. 371, No. 186/207958/371/3992.

Brytyjczycy obawiali się także, że drugim tematem przewodnim, który może zaciążyć nad konferencją w Mussoorie, może być sprawa muzułmanów w Indiach. Obawy te nie były bezpodstawne, gdyż Tarzi czynił niedwuznaczne uwagi w tej kwestii, oświadczając, że zarówno on, jak i rząd afgański przywiązuje do tego zagadnienia bardzo wiele uwagi¹⁵.

Obawy Brytyjczyków przed zdominowaniem konferencji przez problematykę muzułmańską były podyktowane wcześniejszymi doświadczeniami. Już podczas rozmów w Rawalpindi w 1919 r. szef delegacji afgańskiej, Sardar Ali Ahmad Khan, zarzucił Wielkiej Brytanii, iż zadała muzułmanom najdotkliwsze ciosy, okupując takie miejsca, jak Bagdad, Kerbela i Jerozolima¹⁶. Wytknął także „niezasłużone cierpienia spadające na muzułmanów w Indiach”¹⁷. Co więcej, Sardar Ali Ahmad Khan zabrał również głos w kwestii dotyczącej sytuacji wewnętrznej w Indiach. Oświadczył, iż wobec niegodziwej polityki Brytyjczyków wobec świata islamskiego muzułmanie w Indiach mają obowiązek zjednoczyć się z Hindusami w żądaniu swoich praw¹⁸.

Obciążeni podobnymi doświadczeniami podczas wcześniejszych rozmów z Afganami, Brytyjczycy byli przeczuleni na punkcie wszelkich „religijnych” tematów. Powodowało to czasami reakcje niewspółmierne do stanu faktycznego. Do takiej sytuacji doszło m.in. podczas konferencji w Mussoorie, kiedy to lekkie objawy paniki u Brytyjczyków wywołała informacja o finansowaniu przez rząd afgański Khilafat Committee. Sprowokowało to Dobbsa do ostrego i zdecydowanego protestu przeciwko takim praktykom¹⁹. W odpowiedzi Tarzi potwierdził fakt takiego finansowania, ale jednocześnie podkreślił, że była to jedynie oznaka sympatii na gruncie religijnym²⁰. Zdaniem sir Henry’ego Dobbsa, jego ostra reprimenda powinna rozwiązać problem ostatecznie. Nadzieje te budował Dobbs na tym, że dzień wcześniej, 13 lipca, znaczna część dyskusji obracała się wokół Khilafat Committee i muzułmanów w Indiach. W trakcie dyskusji jeden z członków delegacji afgańskiej, Sardar-i-Ala, zaprzeczył jakiegokolwiek pomocy dla Khilafat Committee. „Przyznał się” jedynie do oficjalnego wspomagania instytucji oświatowych, które znalazły się w potrzebie, i to bez jakiegokolwiek podtekstu Politycznego²¹. Sardar-i-Ala jako przykład wspomagania instytucji oświatowych podał Ali-garh i Anjuman-i-Himayat Islamia w Lahore. Strona brytyjska zgodziła się w tej kwestii, natomiast dyskusję wywołał problem, czy Khilafat Committee to organizacja polityczna, czy religijna. Zdaniem Dobbsa, była to organizacja polityczna, której celem działania, tak w Indiach, jak i poza nimi, było doprowadzenie do zmiany decyzji ententy, jeżeli chodzi o Turcję. O jej politycznym charakterze, według Dobbsa, miały świadczyć głoszone hasła, jak np. od-

¹⁵ Report by Chief British Representative, H. R. C. Dobbs, Indo-Afghan Conference, 16th April 1920, F.O. 371, No. 81/208695/371/3992.

¹⁶ Indo-Afghan Peace Conference. Proceedings of the First Meeting, held on the 26th July 1919, F.O. 371, No. 28/166259/371/3991.

¹⁷ „... the undue hardships inflicted on the Muhammadans of India”. Indo-Afghan Peace Conference. Proceedings of the Second Meeting on the 29th July 1919, F.O. 371, No. 39/166259/371/3991.

¹⁸ Indo-Afghan Peace Conference. Proceedings of the Second Meeting on the 29th July 1919, F.O. 371, No. 39/166259/371/3991.

¹⁹ Telegram from Viceroy, 15th July 1920, F.O. 371, No. 208694/371/3992.

²⁰ Telegram from the Chief British Representative, Indo-Afghan Conference, Mussoorie, to the Foreign Secretary to the Government of India in the Foreign and Political Department, Simla, 14th July 1920, F.O. 371, No. 87/213851/371/3992.

²¹ Proceeding of the Thirteenth Meeting of the Indo-Afghan Conference, held at the Savoy Hotel, Mussoorie, on the 13th July 1920, F.O. 371, No. 90/213851/371/3992.

mowa służby w wojsku, czy nieplacenie podatków. Temu stanowisku oczywiście zaprzeczył i Sardar-i-Ala, i Sardar Abdul Hadi Khan. Argumentowali oni, iż Khilafat Committee to organizacja religijna i wspieranie jej finansowo, także przez obywateli afgańskich, jest jak najbardziej w porządku. Dobbs zaprzeczał takiemu stanowisku, wskazując na osobę Dosta Muhammada Khana z Karaczi. Zdaniem Dobbsa, fundusze, które przekazywał on na rzecz Khilafat Committee pochodziły od rządu afgańskiego, a to oznaczało mieszanie się w wewnętrzne sprawy Indii. Według niego, postawa rządu afgańskiego była dla ekstremistów wszelkiej proweniencji i muzułmanów w Indiach zachętą i poparciem dla działań wymierzonych przeciwko władzom brytyjskim.

Na szczęście dla Brytyjczyków strona afgańska ostatecznie podeszła do zagadnienia niezwykle pragmatycznie, a w pewnym sensie także cynicznie, wykorzystując problem muzułmanów w Indiach jako narzędzie w rozgrywce z Brytyjczykami. Podczas jednego ze spotkań Tarzi wypowiedział się w tej kwestii w następujący sposób: „Problem ten jest problemem religijnym. Jeżeli ktoś poszukuje azylu w kraju islamskim, musi on, w zgodzie z naszą religią, otrzymać go. Afganistan nie osiągnął poziomu Ameryki, która ostatnio ujawniła niegodziwych wygnańców ze wszystkich stron świata. W każdym razie we wszystkich krajach uciekinierzy i wygnańcy polityczni uzyskują prawo do azylu. Jednakże, jeżeli nasze materialne interesy byłyby zaangażowane i okazano by nam rzeczywistą przyjaźń, być może, byłibyśmy skłonni zrezygnować z niektórych moralnych skrupułów”²². Mimo takiego stanowiska prezentowanego przez Tarziego i instrumentalnego traktowania kwestii islamskich temat muzułmanów w Indiach powracał raz po raz podczas konferencji, a 13 posiedzenie z 13 lipca 1920 r. w całości zostało poświęcone temu zagadnieniu²³.

Brytyjczycy obawiali się emigracji muzułmanów z Indii nie tylko z powodów politycznych. Przemieszczanie się dużych grup ludności mogło stwarzać problemy z dziedziny bezpieczeństwa ogólnego. Masowy ruch jednolitych pod względem religijnym grup, które w Indiach stanowiły mniejszość religijną, wymagał nadzwyczajnych środków ostrożności, aby nie doprowadzić do niekontrolowanego wybuchu. Emigracja muzułmanów odbiła się na gospodarce rolnej. Wprawdzie większość z nich należała do biedoty wiejskiej dysponującej stosunkowo niewielkimi arealami, to jednak wyzbywanie się przez nich posiadanej ziemi wywołało znaczne spadki cen gruntów i zawirowania na lokalnych rynkach produktów rolnych. Wszystko to powodowało zachwianie panującego porządku.

Emigracja — *hijrat* — muzułmanów z Indii rozpoczęła się wiosną 1920 r. W pierwszych dniach maja 1920 r. w Delhi otwarto biuro do spraw *hijratu*. Początkowo napływ emigrantów z głębi Indii nie był duży — w czerwcu donoszono o obecności 50 emigrantów w Peszarwarze, który stanowił główny punkt zborny. Natomiast dużo żywsza reakcja na ideę *hijratu* nastąpiła wśród plemion pogranicza. Pod koniec maja 1920 r. ok. 400 rodzin z plemienia Maszuda

²² „The question is really a religious question. If any one seeks asylum in a Musulman country he must, according to our religion, be given an asylum. Afghanistan has not reached the stage reached by America which has recently turned out a large number of mischievous exiles from all parts of the world. In any case, in all countries, political refugees and exiles are recognised to have a right of asylum. However, if our material interests were involved and substantial friendship shown to us, we might, perhaps, be willing to waive some of these moral scruples”. Wypowiedź Tarziego, w: *Proceeding of the Fourth Meeting of the Indo-Afghan Conference Held at the Savoy Hotel, Mussoorie, on the 22nd April 1920*, F.O. 371, No. 107/208695/371/3992.

²³ *Proceeding of the Thirteenth Meeting of the Indo-Afghan Conference, Held at the Savoy Hotel, Mussoorie, on the 13th July 1920*, F.O. 371, No. 90/213851/371/3992.

wyemigrowało do Afganistanu²⁴. W lipcu napływ emigrantów z Indii zwiększył się. Donoszono o 750 emigrantach przybyłych do Peszawaru i szykowaniu się do drogi 25 tys. emigrantów z Sindu²⁵. Następny miesiąc przyniósł kolejną falę — informacje podają liczby od 18 do 30 tys. przybyszów. Niektóre źródła szacują liczbę emigrantów w sierpniu 1920 r. nawet na 50 tys.²⁶

W ogóle wielkość grupy emigrujących muzułmanów z Indii do Afganistanu jest dość niesprecyzowana. Różne źródła i autorzy zajmujący się tym zjawiskiem podają rozbieżne wielkości. H. Malik pisze o 18 tys. jako całkowitej liczbie emigrantów²⁷. A. Hussain podaje liczbę 50 tys.²⁸ P. C. Bamford i C. S. Samra podają zbliżone wielkości — ok. 20 tys.²⁹ Natomiast „The Times”, pisząc o zjawisku emigracji muzułmanów z Indii do Afganistanu, zresztą bardzo krytycznie, szacuje liczbę przybyszów na 30 tys.³⁰

Niezależnie, którą z podanych liczb przyjmiemy za oddającą stan rzeczywisty, stanowiła ona niewielki promil wszystkich, milionowych rzesz muzułmanów w Indiach — w przededniu pierwszej wojny światowej liczbę muzułmanów w Indiach szacowano na ok. 70 mln³¹. Myśl o emigracji znalazła podatny grunt przede wszystkim wśród wiejskiej i ubogiej ludności Sindu i North–West Frontier Province, chociaż wśród przybywających znajdowali się także mieszkańcy Pendżabu, Uttar Prades, Biharu i Orissy.

Ruch ten zakończył się niepowodzeniem i rozczarowaniem po obu stronach. Afganiecy byli zakłopotani i zaskoczeni liczbą napływających osadników, mimo że zjawisko to objęło niewielką grupę muzułmanów z Indii. Jako gospodarze nie mogli zapewnić im schronienia i pomocy, którą obiecali³². Przybysze byli więc rozczarowani — oczekiwali i spodziewali się „kraju mlekiem i miodem płynącego”, a spotkali się z najbardziej podstawowymi problemami bytowymi — brak miejsca do zamieszkania, kłopoty aprowizacyjne i higieniczne. Problemy te były zwinione niejako przez obie strony. Z jednej, Afganiecy niewątpliwie nie byli przygotowani na przyjęcie tak dużej grupy przybyszów. Z drugiej, i emigranci nie ułatwiali gospodarzom zadania. Tylko niewielka ich część osiedliła się na ziemi ofiarowanej im przez Amanullaha w Kataghan i w rejonie Kabulu. Większość przybyszów jako cel swojej wędrówki obrała stolicę państwa. Spowodowało to, iż Kabul był pełen uchodźców, którzy nie mieli gdzie mieszkać, nie mieli pieniędzy ani jedzenia — byli skazani na żywność dostarczaną przez Amanullaha przez sieć jadłodajni³³. Skłoniło to niektórych muzułmanów do powrotu do Indii, ale nie powstrzymało kolejnych przybyszów.

²⁴ *Military Report*, Afghanistan 1925, General Staff, India, Delhi 1925, s. 109.

²⁵ Diary No. 25 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the Week Ending the 17th June 1920, F.O. 371, No. 211132/371/4028.

²⁶ *Military Report...*, s. 116.

²⁷ H. Malik, *Moslem...*, s. 238.

²⁸ A. Hussain, *Pakistan: Its Ideology and Foreign Policy*, London 1966, s. 17.

²⁹ P. C. Bamford, *Histories of the Non–Co–operation and Khilafat Movements*, Delhi 1925, s. 158.

Ch. S. Samra, *India and Anglo–Soviet Relations, 1917–1947*, Bombay 1959, s. 52.

³⁰ „The Times”, November 30, 1920, s. 13: *End of a Tragic Pilgrimage; Moslems' Flight from India; Victims of Caliphate Agitation*.

³¹ *Islam and the Empire*, w: „The Round Table. A Quarterly Review of the Politics of the British Empire”, vol. IV, No. 13, December 1913, s. 76–77.

³² Diary No. 25 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending the 17th June 1920, F.O. 371, No. 211132/371/4028. Diary No. 27 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending the 1st July 1920, F.O. 371, No. 211989/371/4028.

³³ R. T. Stewart, *Fire in Afghanistan, 1914–1929*. Faith, Hope and the British Empire, Garden City 1973, s. 138.

Drugim czynnikiem był niewątpliwie fakt, iż w *hijrat* brał udział nie ten rodzaj emigrantów, na których oczekiwali Afganie. Spodziewano się, że wśród przybywających dominować będą ludzie wykształceni — lekarze, inżynierowie, którzy będą mogli zarabiać na utrzymanie swoje i rodzin, i nie będą obciążeniem dla budżetu afgańskiego³⁴. Liczono także, że będą to fachowe siły, które będzie można wykorzystać w procesie modernizacji Afganistanu. Zamiast nich na afgańską ziemię przybywali przede wszystkim niezbyt zamożni i niewykształceni muzułmanie. Znaczny procent wśród nich stanowili ludzie młodzi i wywodzący się z biedoty wiejskiej nie posiadającej ziemi³⁵. Bywały przypadki, iż całe wsie emigrowały chociaż znacznie częściej na wyjazd decydowali się młodzi³⁶. Stosunkowo niewielką grupę stanowili ludzie posiadający jakieś wykształcenie, związani z administracją państwową, tacy jak pisarze i niżsi urzędnicy. Zdarzały się także przypadki emigracji wojskowych — w jednej z grup znalazło się sześciu sipajów i jeden sierżant³⁷. W sumie administracji afgańskiej udało się pozyskać spośród przybyłych jedynie 160 osób z odpowiednimi kwalifikacjami, które zostały zatrudnione w służbie państwowej i przedsiębiorstwach pracujących na potrzeby kraju. Niektórzy z uchodźców próbowali jeszcze znaleźć sobie miejsce w armii afgańskiej, ale bezskutecznie. Także tutaj emir poszukiwał ludzi dysponujących jakąś wiedzą, którzy mogliby służyć w arsenałach lub warsztatach³⁸. Spowodowało to pełen rezerwy stosunek i rozczarowanie po stronie władz afgańskich i samego Amanullaha³⁹.

Emigracja muzułmanów do Afganistanu wywołała wiele kłopotów. Brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, szczególnie higienicznych — zdarzały się przypadki cholery, jak i miejsca do życia, spowodował 12 sierpnia 1920 r. podjęcie przez Amanullaha decyzji o zamknięciu granicy dla uczestników *hijratu*. Pierwsza grupa, która została zmuszona do powrotu, licząca 7 tys. osób z Jamrud, dotarła na granicę 14 sierpnia⁴⁰.

Ci, którzy zdołali przybyć do Afganistanu przed zamknięciem granicy, nie zagrzali tam długo miejsca. Wobec problemów aprowizacyjnych i obyczajowych nastąpił odpływ emigrantów z powrotem do Indii. Wątek kłopotów obyczajowych jest tu o tyle ciekawy, że przecięz przybywających i gospodarzy łączyła religia. W praktyce okazało się, że mimo wspólnoty religijnej poważny problem stanowiła odmienność zachowań. Niektórym emigrantom, jak np. Maszudom, zarzucano złodziejstwo i nieobyczajność⁴¹.

Powrót emigrantów do Indii był na tyle szybki, że w październiku 1920 r. liczba ich w Afganistanie spadła do ok. 2 tys., zamieszkałych przede wszystkim w rejonie Kataghan. Także i ta grupa wkrótce opuściła terytorium Afganistanu. Jednak nawet powrót na ojczyznę

³⁴ Diary No. 22 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending 27th May 1920, F.O. 371, No. 209754/371/4028.

³⁵ Trzeba oddać sprawiedliwość stronie afgańskiej. Działająca w Jalalabadzie komórka zajmująca się emigrantami starała się zniechęcić do dalszej podróży „nieodpowiednich” przybyszów. Diary No. 25 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending the 17th June 1920, F.O. 371, No. 211132/371/4028.

³⁶ F. S. Briggs, *The Indian Hijrat of 1920*, w: „The Moslem World”, vol. XX, 1930, s. 165.

³⁷ A. C. Niemeijer, *The Khilafat...*, s. 104–105.

³⁸ Diary No. 27 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending the 1st July 1920, F.O. 371, No. 211989/371/4028.

³⁹ R. T. Stewart, *Fire in...*, s. 138.

⁴⁰ *Military Report*, s. 116; „The Times”, August 16, 1920, s. 9: *20 000 Moslem Emigrants. Afghan Veto on the Movement.*

⁴¹ Diary No. 27 of the North–West Frontier Province Intelligence Bureau for the week ending the 1st July 1920, F.O. 371, No. 211989/371/4028.

ziemię nie przyniósł poprawy losu. Powracający muzułmanie w większości przypadków znaleźli się w gorszym położeniu niż przed wyruszeniem. Najczęściej nie mieli nic — przed wyjazdem sprzedali przecież większość majątku ruchomego i ziemię, jeżeli taką posiadali. Także ci, którzy wcześniej pracowali w administracji państwowej, znaleźli się w ciężkiej sytuacji. Władze brytyjskie odmawiały im ponownego zatrudnienia, argumentując, iż nie są godni zaufania. W ogóle powracający z Afganistanu znaleźli się w grupie ludzi zawsze „podejrzanych”.

Inaczej potoczyły się losy ok. 200-osobowej grupy młodych mężczyzn. Kiedy zorientowali się, że na afgańskiej ziemi nie mają szans na poprawę swojego położenia pod względem ekonomicznym, zdecydowali się na dalszą wędrówkę. Przez terytorium Afganistanu poszli na zachód i dotarli na terytorium państwa radzieckiego. Zostali tam przyjęci z „otwartymi ramionami” — dla bolszewików ludzie tego rodzaju byli niezwykle cennym nabytkiem. Jako urodzeni i wychowani w Indiach mówili w miejscowych językach, znali lokalne stosunki i obyczaje — stanowili więc doskonały materiał na przyszłych agentów. Część z nich została wcielona do wojska. Jeden z aktywistów hinduskich przebywających w Moskwie, M. N. Roy, planował stworzenie armii wyzwoléncej, w skład której wchodziłoby emigranci z Indii. W założeniach M. N. Roya armia wyzwoléncza miała składać się, poza emigrantami z Indii, z tych, którzy jeszcze pozostali w Afganistanie i z Afganów (z plemion pogranicza)⁴².

Część przybyszów z Afganistanu trafiła na kursy pilotażu. Najbardziej obiecujący znaleźli się w szkole propagandy w Taszkencie, a prymusi zostali wysłani do Baku na kurs podstaw komunizmu. Z czasem większość z nich wróciła do Indii. Okazali się oni jednak niezbyt przydatni bolszewikom. Ludzie, głęboko wierzący, którzy z pobudek religijnych zdecydowali się na porzucenie dotychczasowego miejsca zamieszkania i wędrówkę, z narażeniem życia, w nieznane, nie stanowili najlepszego materiału na komunistów. Większość z nich, jako odpornych na idee komunistyczne, odesłano do domów. Powrót ten wywołał zaniepokojenie Brytyjczyków, którzy nie mieli pewności, czy mają do czynienia z lojalnymi poddanymi czy z agentami. Władze brytyjskie były generalnie przekonane, że wracają oni w celu założenia organizacji bolszewickiej, której celem będzie zwalczanie Brytyjczyków i ich panowania w Indiach⁴³. Starając się zapanować nad powstałą sytuacją, rząd Indii podjął działania zmierzające do kontrolowania powracających muzułmanów. W ramach działań prewencyjnych władze brytyjskie starały się zarejestrować każdego powracającego, który wydawał się potencjalnym zagrożeniem. Ludzie ci byli następnie, pod nadzorem policyjnym, odstawiani do miejsca swojego zamieszkania. Następnym krokiem w ramach polityki prewencyjnej było zbieranie wszelkich pożytecznych informacji, zapobieganie „zejściu do podziemia” i liczenie się z możliwością przeprowadzenia akcji zapobiegawczej w przypadku jakichkolwiek podejrzanych działań⁴⁴.

Poszukiwanie przez część muzułmanów z Indii „ziemi obiecanej” na afgańskiej ziemi zakończyło się niepowodzeniem i rozczarowaniem. Nie znaleźli tam tego, czego poszukiwali — dobrobytu, ziemi i miejsca do życia. Negatywne doświadczenia tej niewielkiej grupy muzułmanów w kontaktach z Afganistanem nie zmieniły nastawienia aktywistów muzułmańskich wobec tego kraju. W kwietniu 1921 r., w Madrasie, Muhammad Ali wygłosił przemó-

⁴² M. A. Persits, *Eastern Internationalists in Russia and Some Questions of the National Liberation Movement, 1918 — July 1920*, w: R. A. Ulyanovsky (ed.), *The Comintern and the East. The Struggle for the Leninist Strategy and Tactics in National Liberation Movement*, s. 116, Moscow 1979.

⁴³ *Military Report*, s. 139.

⁴⁴ *From Government of India*, cyt. za R. T. Stewart, *Fire in...*, s. 139.

wienie, w którym mówił na temat obowiązków muzułmanów w razie afgańskiej inwazji na Indie. Muhammad Ali oświadczył, że jeżeli Amanullah zaatakuje Indie w celu podporządkowania ich sobie, to obowiązkiem muzułmanów będzie przeciwstawienie się takiej agresji. Jeżeli jednak celem działania afgańskiego emira będzie pokonanie przeciwników islamu i kalifa, wtedy obowiązkiem muzułmanów będzie wycofanie wszelkiego poparcia dla rządu Indii i walka ramię w ramię z Afganami.

Jednakże muzułmanom z Indii nie dane było stanąć wobec takiej sytuacji. Do chwili zakończenia brytyjskiego panowania w Indiach muzułmanie pozostali poddanyymi brytyjskimi i dopiero utworzenie Pakistanu w 1947 r. stało się w pewnym sensie realizacją muzułmańskich dążeń.